

Sygn. akt VI ACa 1031/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SA – Maciej Kowalski (spr.)

Sędzia SA – Jacek Tyszka

Protokolant: sekr. sądowy – Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. R., D. G., M. G. i K. G.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 maja 2012 r. sygn. akt XXV C 494/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz D. G., M. G. i K. G. kwoty po 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie E. R., D. G., M. G. i K. G. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) z siedzibą w W.; na rzecz E. R. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża H. G., oraz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po jego śmierci, na rzecz D. G. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca H. G., oraz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po jego śmierci, na rzecz M. G. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca H. G. oraz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po jego śmierci, i na rzecz K. G. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca H. G., oraz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po jego śmierci.

Pozwany (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości w tym oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia wcześniejszego niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 23 maja 2012 r. wydanym w sprawie XXVC 494/11 zasądził od (...) z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz: D. G., M. G. po 18.000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2011 roku do dnia zapłaty oraz na rzecz K. G. kwotę 19.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9

maja 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od (...) z siedzibą w W. tytułem odszkodowania na rzecz D. G. kwotę 1188 zł, na rzecz M. G. 1584 zł oraz na rzecz K. G. kwotę 7128 zł w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2011 roku do dnia zapłaty.

Dalej idące powództwo D. G., M. G. i K. G. oraz powództwo E. R. oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 sierpnia 2009 r. pomiędzy W. a Z. środkiem jezdni szedł H. G.. Około godziny 21.00 nieustalony sprawca potrącił pieszego i nie udzielając mu pomocy zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku poniesionych obrażeń H. G. zmarł. We krwi pobranej ze zwłok H. G. stwierdzono 3,08‰ alkoholu etylowego.

Śledztwo prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w G. postanowieniem z dnia 24 listopada 2009 r. zostało umorzono z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa.

H. G. w chwili wypadku był żonaty z E. R.. Miał dwoje dzieci w wieku 13 lat (D.) i 11 lat (M.). Jego żona była w zaawansowanej ciąży. Był pracownikiem sezonowym, zatrudnionym jako pomoc w gospodarstwie rolnym w W. w gminie B.. Osiągał dochód około 1.000 zł miesięcznie z czego część przeznaczał na własne utrzymanie. Do domu przyjeżdżał raz w miesiącu aby odwiedzić dzieci. H. G. prowadził oddzielne gospodarstwo domowe i pozostawał ze swoją żoną w faktycznej separacji przez ponad 3 lata przed wypadkiem. Nadużywał alkoholu. Otrzymane od męża pieniądze E. R. wydatkowała na dzieci i na ubrania. Sama nie pracowała utrzymując się z pieniędzy otrzymywanych z opieki społecznej.

W dniu (...) urodziła się K. G. – córka H. G.. E. R. 4 września 2010 r. powtórnie wyszła za mąż, a (...) urodziła syna.

W dniu 7 października 2010 r. (...) wydał decyzję o przyznaniu po śmierci ojca tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę K. G. kwotę 10.000 zł oraz tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę M. G. i D. G. kwoty po 20.000 zł. Powołując się na przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia w 90% do wypłaty przyznano K. G. kwotę 1.000 zł, D. G. 2.000 zł i M. G. 2.000 zł.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, jako że została ona sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową przez osobę posiadającą odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Wnioski z tej opinii zostały w ocenie Sądu przedstawione w sposób jasny i logiczny i poparte przekonującymi wyjaśnieniami biegłego z wyczerpującym uzasadnieniem i dostarczyły Sądowi specjalistycznej wiedzy niezbędnej do wyrokowania w sprawie. Opinia nie była kwestionowana przez strony i Sąd nie znalazł podstaw by odmówić jej wiary.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków, którzy podnosili, że H. G. nadużywał alkoholu i nie mieszkał z E. R.. Wskazał również, że E. R. w rok po śmierci H. G. wyszła za mąż i urodziła dziecko nowego partnera.

W ocenie Sądu niewątpliwie tragiczny wypadek a następnie śmierć H. G. spowodowała u jego dzieci - powodów D. i M., a także narodzonej 2 miesiące po tragicznej śmierci ojca K. – znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

W ocenie Sądu niewątpliwym jest, iż w związku ze śmiercią ojca małoletni powodowie utracili opiekę, wsparcie i troskę z jego strony. H. G. był jedynym żywicielem rodziny. Dochody jakie uzyskiwał z pracy sezonowej przekazywał matce dzieci – E. R., przyjeżdżając do dzieci przywoził im paczki, a zatem wspierał je nie tylko emocjonalnie, ale także finansowo.

Ustalając wysokość odszkodowania dla każdego z małoletnich dzieci Sąd przyjął, że na zmarłym spoczywałby obowiązek alimentacji dzieci co najmniej do osiągnięcia przez nie 18 roku życia. Dochody zmarłego nie były wysokie, zatem należało przyjąć w ślad za powódką, która zeznawała, że mąż alimentował dzieci kwotą 1000 zł miesięcznie, że każde dziecko alimentowane było kwotą ok. 330 zł miesięcznie. Kwotę tę Sąd pomnożył przez 12 miesięcy a następnie przez liczbę lat dla każdego dziecka do uzyskania pełnoletności. Tak otrzymane wielkości pomniejszył o 90 procent przyczynienia się zmarłego do powstania wypadku (szkody). Zasądzone kwoty odszkodowania są wynikiem tych

wyliczeń. Sąd oddalił żądanie powódki E. R. o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej jako że powódka ta na 3 lata przed śmiercią męża pozostawała z nim w faktycznej separacji, nie prowadziła z nim wspólnego gospodarstwa domowego, mąż nie łożył na jej utrzymanie i faktycznie była już w związku z innym mężczyzną.

Ustalając 90-procentowe przyczynienie się zmarłego Sąd wziął pod uwagę zachowanie się H. G. polegające na wprowadzeniu się w stan upojenia alkoholowego a następnie poruszanie się lewą stroną jezdni i nieustąpienie miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi.

Niezależnie od przyznanego odszkodowania Sąd przyznał dzieciom zmarłego zadośćuczynienie, zgodnie z regułami wynikającymi z art. 446 § 4 k.c. Wskazał, że śmierć członka rodziny zawsze jest przeżyciem traumatycznym. Małoletnie dzieci – D. i M. – w sposób nagły zostały pozbawione ojca i jego wsparcia, a narodzona po jego śmierci K. pozbawiona szansy poznania biologicznego ojca. Wprawdzie rodzina G. nie była prawidłowo funkcjonującą rodziną, bowiem rodzice nie mieszkali razem a ich matka była związana faktycznie z innym mężczyzną, niemniej dzieci miały świadomość, że ich ojciec żyje. Ojciec odwiedzał ich oraz, choć nieregularnie, łożył na ich utrzymanie, choć bardzo niewielkimi kwotami. Dla dzieci ważne było, że ojciec był i mogli marzyć o lepszych z nim relacjach.

Sąd stanął na stanowisku, że przyznane dzieciom zmarłego przez pozwanego kwoty zadośćuczynienia są niewspółmierne do krzywdy jakiej doznali po śmierci ojca. Wprawdzie nie jest możliwe czysto matematyczne podejście do zadośćuczynienia, to jednak przyjęcie za właściwej kwoty wyjściowej 20.000 zł nie znajduje żadnego uzasadnienia. W ocenie Sądu właściwą kwotą wyjściową winna być kwota 200.000 zł, którą należy pomniejszyć o 90-procentowe przyczynienie się oraz o kwoty już wypłacone. Wynik tych działań dał kwoty zasądzone przez Sąd.

Odsetki od zasądzonych kwoty zasądził od dnia wniesienia pozwu a nie od dnia śmierci zmarłego, jak domagali się powodowie.

Z przyczyn, dla których Sąd nie zasądził na rzecz E. R. odszkodowania, również nie zasądził na jej rzecz zadośćuczynienia. Sąd miał na uwadze, że art. 446 § 4 k.c. odnosi się do najbliższych członków rodziny. Pojęcie „najbliższych” należy oceniać nie według kryterium czysto formalnego – stopnia pokrewieństwa – ale faktycznie istniejącego stopnia bliskości pomiędzy osobami pozostającymi we wzajemnych relacjach rodzinnych.

W okolicznościach sprawy powódka ta zaszła w ciążę z nowym partnerem – obecnym mężem. Zatem nie sposób mówić o silnej pozytywnej więzi emocjonalnej pomiędzy E. R. a H. G..

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) w W..

Wyrok zaskarżył w części zasądzającej od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz: D. G., M. G. kwoty po 18.000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od 9.05.2011 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz K. G. kwotę 19.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9.05.2011 r. do dnia zapłaty, zasądzającej od pozwanego tytułem odszkodowania na rzecz: D. G. kwotę 1.188 zł, na rzecz M. G. po 1.584 zł oraz na rzecz K. G. kwotę 7.128 zł w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami od 9.05.2011 r. do dnia zapłaty oraz w części zasądzającej od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.245 zł tytułem nieuiszczonych opłat sądowych od powództwa uwzględnionego.

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie przez Sąd zadośćuczynienia na rzecz D. G., M. G. oraz K. G. ponad żądanie określone w pozwie,
2. naruszenie prawa procesowego, tj. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
 - a. brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, to jest dokonania w sposób przekraczający granicę swobodnej oceny w ten sposób, że Sąd uznał, na podstawie zeznań świadków, że powodowie pozostawali w bliskiej relacji z poszkodowanym, gdzie z zeznań wynika, że od przeszło 3 lat nie mieszkali z nim razem i rzadko się widywali,

co w konsekwencji doprowadziło do rażąco błędnego ustalenia, że powodom D. G., M. G. oraz K. G. należy się zadośćuczynienie w wysokości 200.000 zł.

b. wyprowadzenie z materiału dowodowego, to jest zeznań świadków K. N., A. N., J. G. sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, że poszkodowany regularnie łożył na dzieci całość swoich comiesięcznych zarobków, a w konsekwencji błędne ustalenie, że powodom D. G., M. G. oraz K. G. należy się odszkodowanie w wysokości zasądzonej przez Sąd,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie przez Sąd zadośćuczynienia na rzecz D. G., M. G. oraz K. G. w przypadku gdy nie zachodziły okoliczności uzasadniające przyznanie im zadośćuczynienia,

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez zasądzenie przez Sąd odszkodowania na rzecz D. G., M. G. oraz K. G. w przypadku gdy nie zachodziły okoliczności uzasadniające przyznanie im odszkodowania,

a w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach zarzucił:

5. naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 9.05.2011 r. do dnia zapłaty, uznając iż najdalej na dzień 9.05.2011 r. strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia,

6. naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie sądu i nie jest wymagalne przed datą jego zasądzenia,

7. naruszenie art. 14 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten dopuszcza – w sytuacji spełnienia określonych przesłanek - możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Podnoszony w niej zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 321 § 1 k.p.c. nie jest uzasadniony. Zgodnie z treścią powyższego przepisu przy wyrokowaniu sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda ani zasądzać ponad żądanie. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy orzekł co do przedmiotu objętego żądaniem (zadośćuczynienia i odszkodowania) i nie zasądził na rzecz powodów kwot wyższych aniżeli żądane w pozwie. Dokonanie przez Sąd samej tylko operacji rachunkowej opartej na założeniu, że zadośćuczynienie i odszkodowanie należne powodowi jest wyższe aniżeli wskazywanie w pozwie nie oznacza, że Sąd orzekł przed żądanie.

Odnosnie pozostałych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że H. G. przyczynił się do swojej śmierci w dniu 10 sierpnia 2009 r. w 90 procentach. Ze sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych S. A. wynika bowiem, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do wskazania w sposób kategoriyczny, że zachowanie pieszego było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku. Biegły wskazał jedynie, że mogła mieć ona istotny wpływ na jego zaistnienie. W sporządzonej opinii biegły wprawdzie wskazał, że w sytuacji gdy do potrącenia doszło na jezdni wskazuje to na to, że H. G. nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Zaznaczył jednak że ustępując miejsca, „mógłby uniknąć wypadku”. Biegły wskazując, że stan upojenia alkoholowego w jakim znajdował się pieszy w chwili potrącenia go przez pojazd mógł mieć istotny wpływ na jego zachowanie na drodze nie stwierdził, że istnieją podstawy by twierdzić, iż tak było w istocie. Wskazał przy tym, że wypadek miał miejsce na pustym odcinku drogi, poza obszarem zabudowanym gdzie kierujący mógł używać świateł drogowych, miał

możliwość odpowiednio wcześniej zauważyć pieszego i reagować na zmieniającą się sytuację na drodze. W ocenie biegłego brak jest jednoznacznych przesłanek do wskazania w sposób kategoryczny jako jedynej przyczyny zaistnienia wypadku stanu upojenia alkoholowego w jakim znajdował się pieszy. Również postępowanie i zachowanie oraz stan psychofizyczny kierującego pojazdem, który zbiegł z miejsca wypadku mogły mieć wpływ na jego zaistnienie.

Powyższa opinia biegłego nie daje podstaw do przyjęcia, że H. G. przyczynił się do zaistnienia wypadku w 90%. Zarówno w odniesieniu do pieszego jak i nieustalonej osoby kierującej pojazdem samochodowym ma ona charakter w znacznym zakresie jedynie hipotetyczny.

Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenie, że H. G. szedł środkiem jezdni uznać należy za całkowicie dowolne w sytuacji gdy z opinii biegłego wynikałoby, że pieszy szedł lewą stroną jezdni (opinia biegłego k. 191 akt). W świetle materiału dowodowego brak jest również podstaw do twierdzenia, że pieszy w sposób niespodziewany wtargnął na jezdnię w taki sposób, że jego ominięcie nie było możliwe, zwłaszcza że jak wynika z opinii biegłego, kierujący pojazdem miał możliwość odpowiednio wcześniej zauważyć pieszego.

Z uwagi na niezaskarżenie wyroku w części oddalającej powództwo nie zachodzi potrzeba dla potrzeb wydania rozstrzygnięcia ustalenia dokładnego stopnia przyczynienia się H. G. do wypadku. Wystarczające w ocenie Sądu Apelacyjnego w tym zakresie jest wskazanie, że przyczynienie to nie było wyższe aniżeli 50 procent. Nawet przy przyjęciu 50-procentowego stopnia przyczynienia H. G. nieuprawnione jest twierdzenie apelacji dotyczące zawyżenia zasądzonych na rzecz powodów D., M. i K. G.. W takim bowiem wypadku kwoty zadośćuczynienia dla małoletnich powodów z tytułu śmierci ojca, bez uwzględnienia przyczynienia, przy uwzględnieniu zasądzonych przez Sąd Okręgowy i wypłaconych przez pozwanego kwot w przypadku D., M. i K. G. wyniosłyby po 40.000 zł na rzecz każdego z nich. Kwota zadośćuczynienia w powyższej wysokości na rzecz dzieci będących w dacie śmierci H. G. w wieku 13 i 11 lat oraz w odniesieniu do nienarodzonego jeszcze dziecka nie jest zawyżona nawet gdy się zważy, że nie zamieszkiwał on z dziećmi. H. G. odwiedzał dzieci,łożył na ich utrzymanie. Mogły one liczyć na jego pomoc i wsparcie. Relacje z ojcem nie miały bardzo bliskiego charakteru ale nie można ich też określić jako nieprawidłowe. Dlatego też brak jest podstaw do uwzględnienia, że śmierć H. G. nie wywołała u D. i M. G. poczucia krzywdy, żalu i osamotnienia. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem. Poczucie krzywdy zależy w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Twierdzenie apelacji według którego powódka K. G., która urodziła się już po śmierci H. G. nie doznała żadnej krzywdy, „gdyż nie знаła swego ojca” nie jest uzasadnione. W jej przypadku poczucie krzywdy jest nie mniejsze niż w przypadku małoletnich M. i D. a wywołane jest odczuwaniem żalu, że nie poznała swego ojca i nie będzie miała takiej możliwości oraz nie będzie mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie.

Również wbrew wywodom apelacji kwoty zasądzonych na rzecz M., D. i K. G. odszkodowań nie są zawyżone. Przy przyjęciu 50% przyczynienia się H. G. do zaistnienia wypadku kwoty te odpowiadają świadczeniom na rzecz każdego z dzieci wynoszącym kwotę rzędu 50-60 zł miesięcznie. H. G. obciążał ustawowy obowiązek alimentacyjny. Brak podstaw do przyjęcia, że mógłby on być określony przez sąd na poziomie niższym. Brak również podstaw aby uznać, że niewiarygodne są twierdzenia E. R. według których H. G.łożył na utrzymanie dzieci. Korespondują one bowiem z zeznaniami świadka, który zeznał, że H. G. przyjeżdżając do dzieci przywoził im paczki.

Apelacja pozwanego jest również bezzasadna w części dotyczącej odsetek.

W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska, odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego stanowiska odsetki te należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania – art. 455 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przez niego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c. w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika powinien być „niezwłoczny” rozumiany, jako „realny”, to jest taki w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie stanie dokonać zapłaty.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości korzystania z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznania sądu. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter – nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08. OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Dodatkowo należy podkreślić, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Jak wynika z niekwestionowanych w sprawie ustaleń szkoda (zadośćuczynienie i odszkodowanie) została zgłoszona pozwanemu pismem z 26.10.2009 r. i z 12.2009 r.

Zadośćuczynienie na rzecz małoletnich powodów w kwotach 1.000 zł i 2.000 zł wypłacone zostało małoletnim powodom w wykonaniu decyzji z 6.10.2010 r. Odsetki zasądzone zostały od pozwanego na rzecz powodów od dnia 9 maja 2011 r. zatem za okres około 1,5 roku od zgłoszenia szkody. Brak jest podstaw aby jej wysokość uległa zmianie od dnia jej zgłoszenia. W konsekwencji brak jest podstaw do zmiany orzeczenia w części dotyczącej odsetek.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny działając na zasadzie art. 385 k.p.c., uznając, że wniesiona apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

ac